

CHŁOPSKI SZTANDAR

NACZELNY ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

Rok III

Warszawa

12 Stycznia 1947 r.

Nr 2

Przypomnienie przed wyborami

Jednym z podstawowych przywilejów ustroju demokratycznego jest zapewnienie wszystkim obywatelom Państwa swobodnego udziału w wyborach do ciał ustawodawczych.

Przez oddanie kartki wyborczej i powołanie do ciał ustawodawczych obywateli, uważanych przez wyborców za najodpowiedniejszych do ustalania norm prawnych, mających wytyczyć ustrój Państwa, jak również powołać organa władzy, mające stać na szańcach wykonania tych norm i ściślego ich przestrzegania — dopełniamy bardzo ważnego aktu współdziałania w rządzeniu Państwem.

Dlatego nie wolno nikomu usuwać się od spełnienia i wykorzystania tak wielkiego przywileju, jakim darzy wszystkich obywateli ustrój demokratyczny i każdy, zgodnie z ordynacją wyborczą, winien dołożyć wszelkich starań, by uprawniając swoje w całej pełni wykorzystać.

Dalszą i ostatnią czynnością wszystkich, zamieszczonych w spisach wyborczych jest złożenie do urny kartki wyborczej w dniu 19 stycznia, w dniu wyborów.

Sposób głosowania jest następujący: każdy wyborca ma się udać do lokalu właściwej komisji obwodowej, podać swoje nazwisko, otrzymać od przewodniczącego komisji kopertę i włożyć do niej kartkę, z oznaczeniem numeru listy, na którą chce głosować.

Kartka wyborcza powinna być sporządzona z białego czystego papieru bez linii, ani w kratkę, bez żadnych znaków lub dopisków na niej z wyjątkiem napisanej cyfrą odpowiadającą numerowi listy, na którą głos oddaje. Kartki na papierze kolorowym, lub liniowanym lub też kratkowanym z poczynionymi jakimkolwiek dopiskami na nich, poza cyfrą, będą unieważnione.

Pamiętać należy, że w każdym okręgu wyborczym komisja wyborcza wyznacza złożonym listom numer listy i że numer listy danej partii nie musi być ten sam we wszystkich okręgach, ani też nie musi odpowiadać numerowi ogłoszonej listy państwowej.

Dlatego przed wypisaniem cyfr na kartce wyborczej trzeba dokładnie dowiedzieć się od osoby państwowej, jaki jest numer w danym okręgu listy, na którą pragnie głos oddać.

Dlatego pamiętajcie, że o ile nie otrzymacie kartki wyborczej z numerem listy Polskiego Stronnictwa Ludowego — a chcielibyście na nią głosować — winniście sporządzić kartkę sami i mieć ją zawsze przygotowaną.

O papier, na wsi szczególnie, jest trudno a musi być biały i czysty, dlatego już czas przy bytności w mieście zaopatrzyć się w parę arkuszy papieru odpowiedniego, by przygotować kartki dla siebie, swoich domowników i sąsiadów.

Od staranności, zapobiegliwości i czynnego udziału wszystkich świadomych obywateli w przygotowaniach wyborczych, zależy ich wynik.

Obowiązkiem i ambicją każdego członka naszego Stronnictwa musi być dołożenie wszelkich starań i wysiłku, by lista nasza uzyskała jak największą liczbę głosów.

Dlatego należy, nie odkładając na ostatnią chwilę, dziś już przygotować kartki, rozdać je pomiędzy sąsiadów i znajomych, tak, by wszyscy pragnący oddać głos na naszą listę — to jest listę Polskiego Stronnictwa Ludowego — mogli to uczynić bez przeszkód.

Wszyscy do urn wyborczych w dniu 19 stycznia 1947 r. Nikogo z naszych członków lub sympatyków nie powinno zabraknąć!

Wszyscy zaopatrują się i zaopatrują sąsiadów w kartki wyborcze z oznaczeniem na niej cyfry listy Polskiego Stronnictwa Ludowego, wyznaczonej przez okręgową komisję.

Nie czekajcie na dostarczenie kartek wyborczych! ale niech każdy członek i sympatyk Polskiego Stronnictwa Ludowego sam się zaimie przygotowaniem kartki dla siebie, swoich znajomych i przyjaciół.

Tak jak przy pomocy i współdziałaniu zorganizowanej samopomocy sąsiedzkiej obściliśmy nasze pola i zaopatrzyliśmy kraj nasz w chleb powszedni, tak przy wspólnym wysiłku i czynnym udziale w akcji wyborczej całego ludu wiejskiego i szerokiego rzeszy pracowniczych — dokonamy wyboru Sejmu Odrodzonej Polski Demokratycznej, będącego wyrazem woli większości Narodu.

ZYGMENT ZAŁĘSKI

DEMOKRACJA

UPOWSZECHNIENIE SIĘ DEMOKRACJI

Nie ma z pewnością drugiego słowa, które w przebiegu, a szczególnie w zakończeniu ostatniej wojny byłoby tak powszechnie używane przez polityków, jak demokracja. Dobrze to świadczy o dojrzewaniu i upowszechnianiu się idei ludowładztwa wśród ludów całego świata, dobrą jest zapowiedzią dla idącego układu stosunków w świecie i ze spokojem możemy patrzeć w przyszłość, ale narazie — trzeba niestety powiedzieć że nie ma również drugiego takiego słowa, któreby tak często przez polityków było nadużywane. Przecież nawet Hitler i Mussolini twierdzili, że rządzą według zasad demokracji, gdyż przy wyborach lub głosowaniach nad różnymi dekretami uzyskiwali ponad 90% głosów.

Ale „demokracje” jednopartyjnych systemów faszystów i hitlerystów nie trudno zdemaskować, gdyż nie miały one współzawodników politycznych uprawionych do współbiegania się o głosy. Aczkolwiek często bardzo cenną rzeczą jest jedność w narodzie, pozwalająca skupić powszechny wysiłek wokół ważnych spraw dla narodu i państwa, ale trudno żądać i oczekiwać, by w normalnie żyjących wolnych społeczeństwach stale wszyscy byli jednomyślni. Różne tradycje, różne interesy i różne charaktery ludzkie kształtują różne zapatrywania na sprawy życia zbiorowego, a w ślad za tym powstają różne partie i stronnictwa polityczne, jednoczące ludzi o zbliżonych lub wspólnych poglądach na zasadnicze sprawy. Trudno uwierzyć by jednopartyjne systemy mogły być demokracjami. Świadczyć mogą one jedynie o marazmie i zaniku życia politycznego w masach lub o gwałcie jednych nad drugimi. Czas Mussoliniego we Włoszech lub Hitlera w Niemczech to niewątpliwie czasy gwałtu, to systemy dyktatury partii w narodzie i dyktatury „wodza” w partii. Gdy zabrakło wodzów i siłą narzuconej jedności, zmagała ponad 90% jedność i Włochy oraz Niemcy zaczynają dopracowywać się istotnej demokracji.

Demokracja popularna jest i u nas. Mówi się o niej i pisze poważnie, mówi się i złośliwie — ironizując. Warto przyjrzeć się sprawie spokojnie. Najistotniejszą cechą rozważań u nas są przymiotniki dodawane do demokracji. Demokracja polityczna, parlamentarna, liberalna, demokracja społeczna, gospodarcza i demokracja ludowa. Warto chociaż pobieżnie rozpatrzyć się w znaczeniu tych przymiotników, by wypuklić istotę różnic.

DEMOKRACJA POLITYCZNA

Demokracja polityczna to przede wszystkim system wylaniania władz państwowych przez wybory reprezentacji (parlamentu), będącej władzą naczelną w państwie, upowszechniony na świecie w XIX wieku przez liberalizm i rządy większości. Sposób powoływania poszczególnych władz może być różny (angielski, amerykański, dawny lub

nowy francuski), ale istotnym dla wszystkich jest, by źródłem władzy była powszechność państwowa, by każdy obywatel posiadał równe prawo oddziaływania na wylanianie władzy.

W naszych przedślananych stosunkach były to, powtarzające się co kilka lat, powszechne wybory do Sejmu i Senatu. Sejm zaś i Senat stanowiły prawo, powoływały Prezydenta i decydowały o sposobie rządzenia przez sprawowanie nad rządem kontroli politycznej (udzielanie lub odmowa zaufania). Przy pierwszych wyborach w 1919 r. powołany był tylko Sejm, który uchwilił konstytucję i wywierał wpływ na skład rządu. Żyliśmy się z tym s stemem i dzisiaj, przed ponownymi wyborami do sejmu, żywimy przeświadczenie, że powołujemy naczelną władzę państwową, od której będzie zależny i ustrój władz państwowych (nowa konstytucja) i kierunek rządów.

Og wieków z pojęciem demokracji politycznej związane jest powoływanie władz państwowych przez wybory, a ponieważ piastowanie władzy jest bardzo ważne dla realizacji celów reprezentowanych przez poszczególne grupy polityczne, dlatego wybory są zwykle walką o udział we władzy i konkretne programy rządzenia. Tak przynajmniej być powinno i swoboda głoszenia programów wyborczych jest kardynalnym warunkiem celowości wyborów. Niestety istniejące podczas wyborów rządy z reguły usiłują oddziaływać na kampanię wyborczą w sposób dla siebie korzystny, dlatego przeprowadzenie wyborów powierza się często czynnikom sądowym, stojącym na straży sprawiedliwości i nie zależnym od rządu. Daje to zwykle większą rekojmie wolności i czystości wyborów, których głównym celem jest by wybrani dokładnie reprezentowali swobodnie wyrażone poglądy wyborców.

Ale wybory nie odbywają się często, a życie współczesne toczy się szybko i stale narastają nowe sprawy, o których należy decydować. Dlatego, obok wolnych i czystych wyborów dla powołania władz państwowych i samorządowych, istotnym warunkiem demokracji politycznej jest wolność osobista człowieka, wolność krytyki rządu słowem i drukiem, wolność zebrania i stowarzyszenia dla obywateli — kępowane jedynie przepisami prawa i obowiązkiem szanowania prawa przez władze.

DEMOKRACJA GOSPODARCZA

Mówi się często, że sama demokracja polityczna nie wystarczy dla ujawnienia istotnej woli wyborców, gdyż często ludzie, będąc na codzień zależnymi od innych, boją się wypowiedzieć swoje rzeczywiste poglądy. Jest w tym dużo prawdy, lecz środkami zaradczym przeciw takim obawom jest tajność wyborów, powszechnie już przyjęta na świecie i będąca jednym z wykładników demokracji.

Mówi się poza tym, że moiżni tego świata posiadają zwykle duże fundusze i wyborcze i potrafią przez „magogiczną agitację narzucić szerokim masom

swoją wolę, dlatego całkowicie czyste wybory możliwe są jedynie w ustroju demokratycznym nie tylko pod względem politycznym, ale i gospodarczym. I w tym jest wiele prawdy.

Równość polityczna jest łatwo osiągalna — jeden obywatel, jeden swobodnie wyrażony głos. Ale z równością gospodarczą jedynie w rolnictwie jest stosunkowo łatwo sobie poradzić. Współczesna technika produkcji przemysłowej i wymiany ukształtowała duże przedsiębiorstwa i liczne zespoły ludzi zależnych — pracujących nie we własnym zakładzie. Przez upaństwowienie dużych zakładów pracy można uniezależnić się od prywatnych kapitalistów, ale pozostaje zależność od nowego pracodawcy-państwa. Z własnego doświadczenia wiemy jak praktyka dalece odbiega pod tym względem od teoretycznego idealizowania demokracji gospodarczej, wyrażającej się w upaństwowieniu przedsiębiorstw.

Inną formą demokracji gospodarczej jest organizowanie życia gospodarczego przez spółdzielczość, w której głównym czynnikiem nie jest władanie środkami produkcji lecz zbiorowe użytkowanie ich dla zaspokojenia zbiorowych potrzeb. Forma o tyle właściwsza, że organizatorzy, posiadacze, wytwórcy i spożywcy stanowią dobrowolne zrzeszenie, w którym kierownictwo stale kontrolowane jest przez ogół członków, ustalający cele i zadania zrzeszenia. Tak przynajmniej bywa i być powinno w zrzeszeniach istotnie spółdzielczych.

Demokracja gospodarcza jest koniecznością. Idzie ona całym światem i przez próby oraz doświadczenia będzie poszukiwać form właściwych — wzmacniających wolność i niezależność człowieka, wzmacniających demokrację polityczną.

DEMOKRACJA LUDOWA

Często się biedzę nad zrozumieniem tego określenia.

Wspomniane wyżej braki demokracji politycznej dostrzeżone były już dawno i od dawna podejmowane są wysiłki zmierzające do takiej zmiany ustroju społeczno-gospodarczego, by demokracja mogła dawać doskonalsze wyniki. Największą przeszkodą zdawała się prywatna własność środków produkcji i w walce o zmianę stosunków własnościowych w gospodarce kształtowały się różne systemy socjalistyczne. Obserwując dodatnie wyniki gospodarcze spowodowane koncentracją kapitałów w przemyśle, żegludze, wymianie, a nawet rolnictwie zachodnioeuropejskim i będąc przekonanym, że stosunki gospodarcze przesadzają całokształt życia zbiorowego, Marks przewidywał, że niedaleka jest chwila, gdy całe życie gospodarcze znajdzie się w rękach niewielu potentatów kapitalistycznych. Z przewidywań tych wysuwał się prosty wniosek wywłaszczenia tych kapitalistów — w drodze krótkiego wstrząsu rewolucyjnego — przez państwo, które — przejmując zarząd gospodarstwem narodowym — zmieni swój charakter

dotychczasowy i według innych zasad regulować będzie stosunki między obywatelami.

Założenia te znajdowały żywy odzwierciedlenie wśród krzywdzonych mas robotniczych i stały się drożdżami powodującymi rozrost partii socjalistycznych, które na ogólnych zasadach demokracji — poprzez wybory — poczęły sięgać po władzę. Na wielki plus tych partii należy zapisać podźwignięcie społeczne i polepszenie warunków materialnych pracowników zależnych, wyrażające się w skróconym czasie pracy, ubezpieczeniach społecznych, urlopach, lepszym wynagrodzeniu itp. osiągnięciach. Ale państwo przez to nie zmieniło jeszcze swego charakteru. Przeciwnie wyższa stopa życiowa robotników i lepsza ich ogólna pozycja w społeczeństwie powodowały, że zainteresowanie rewolucyjne robotników poczęło słabnąć na rzecz ewolucyjnych przekształceń społeczno-gospodarczych. Zanikły również dążenia do socjalizacji rolnictwa, w którym życie zaprzeczało dążnościom koncentracyjnym kapitałów, przeciwnie, ujawniało parcelację folwarków.

W tej sytuacji nadeszła pierwsza wojna światowa i z jej przebiegiem związana rewolucja socjalistyczna w Rosji, przeprowadzona i utrzymana twardymi metodami dyktatury proletariatu. Fakt rewolucji socjalistycznej w kraju najmniej gospodarczo rozwiniętym spowodował wiele rozdzwień wśród przywódców socjalistycznych różnych krajów na temat dróg wiodących, do ustroju socjalistycznego. Międzynarodowa organizacja socjalistyczna (II) stała na stanowisku metod demokracji — przez uzyskanie większości w wyborach. Międzynarodowa organizacja komunistyczna (III) uznawała drogę dyktatury proletariatu. Wielu skłaniało się do szukania drogi pośredniej — dyktatury czasowej na pierwszy wstępny okres. Poglądy te poczęły się krzewić szerzej, szczególnie od chwili rzucenia przez komunistów na parę lat przed wojną hasła „jednego frontu” dla walki z faszyzmem. Proces poszukiwania właściwych dróg trwa nadal, gdyż sprawa nie jest prosta.

W Polsce sanacyjnej partia komunistyczna była nielegalna i szukała pokrywkę pod różnymi postaciami. P. P. S. należała do II międzynarodówki, ale poszczególne działacze poczęli skłaniać się do hasła „jednego frontu”. W okresie wojennym życie oficjalne zamarło, a podziemne koncentrowało się w różnych małych grupach socjalistycznych, zaś w miarę oswoadzenia kraju zespoliło się w P. P. R. i jednolitefrontowej P. P. S. Nieprzejednani zwolennicy II międzynarodówki pozostali na emigracji lub usunęli się z życia politycznego.

Radykalne reformy społeczno-gospodarcze Rządu Lubelskiego, czy Rządu Jedności Narodowej przeprowadzone bez kartki wyborczej nie spotkały się z wielkimi sprzeciwami w narodzie, przeciwnie, znalazły poparcie i stronnictw niesocjalistycznych. Dyktatura dla ich obrony przeto nie jest potrzebna, natomiast kartka wyborcza obywateli staje się koniecznością z wielu różnych względów i wchodzimy w okres wyborów, gdy o dalszych rządach decydować ma wola narodu.

NASZ STOSUNEK.

Nasze stanowisko jest jasne. Chłopek nie był, nie jest i nie ma możliwości stać się możliwym tego świata. Pod względem gospodarczym był i pozostanie demokratą. W ramach swej gromady żył według zasad demokracji i wrogo odnosił się do wszelkich nominatów. Te zasady chce widzieć w gminie, powiecie, i państwie. Przeszła już żyć sprawami tylko swoich opiółków. Własne człowiecze dążenia i gospodarcze potrzeby życiowe wiążą go wieloma niemi w różnorodnie dobrowolne zespoły, a zawsze na prawach — jeden człowiek, jeden głos. Nie ma nikogo, komu bardziej, niż chłopu niezbędna i właściwa jest demokracja. Demokracja bez przymiotników — pełna, a jeśli ktoś woli „mądre” sformułowania — integralna. Od święta i na codzień

Nasza postawa i nasze oblicze

5. ZAGADNIENIE OŚWIATOWO-KULTURALNE

Jako jedno z haseł, zamykających naszą deklarację programową, wysunęliśmy następujące twierdzenie: „Chłopi w dobie obecnej już nie tylko za żywicieli i obrońców narodu się uważają. Byli i są współtwórcami polskiej kultury. Chcą uczestniczyć w pełnym korzystaniu ze wszystkich zdobyczy kulturalnych i przyczynić się bezpośrednio do ich dalszego pomnażania. Żądają jednak naprawy krzywdy oświatowej, wyrządzonej przez to, że szkoła dla chłopskich dzieci nie była i nie jest jeszcze szeroko otwarta”.

Z tego ogólnego założenia wypływa nasz program kulturalno-oświatowy. Minione dziesiątki lat z okresu Polski przedrozbiorowej, z czasu zaborów, jak i z minionej doby rządów elity sanacyjnej fatalnie wycisnęły się na naszę kulturę i na naszym sposobie bycia. Pańskość, protekcja i przywilej, sługosostwo i płaszczenie się stały się nagminną wadą w stosunku człowieka do człowieka. Z tymi przywarami Ruch Ludowy walczył od szeregu lat, przeciwstawiając im podnoszenie godności ludzkiej, traktowanie człowieka przez człowieka ze względu na jego charakter i przydatność w pracy dla dobra powszechnego, a nie ze względu na jego pochodzenie i jego majątek.

Walka o demokratyzację kultury, o upowszechnienie oświaty była naszym celem w okresie przedwojennym.

Barbarzyńska okupacja niemiecka przyczyniła się do wielkiego спустoszenia na polu kulturalnym i oświatowym, toteż w odrodzonej Polsce wyrównanie tych braków jest palącą sprawą.

Zdając sobie sprawę, że tylko świadomy obywatel jest twórczym czynnikiem w życiu państwowym i społecznym, PSL w swych programowych założeniach wysunęło szeroki plan kulturalno-oświatowy. W planie tym przyświecała jeszcze i ta myśl, aby raz na zawsze zerwać z dawnymi systemami i całkowicie zdemokratyzować kulturę i oświatę przez udostępnienie jej dla najszerszych warstw społecznych i przez czynny udział w niej przez te warstwy.

Wychodząc z tych założeń wysunęliśmy następujące hasła realizacji:

Chłopi współtwórcy kultury.

1. Najcięższe koleje losu i długoletnią niewolę przeżyliśmy zwycięsko przede wszystkim dlatego, że dorobkiem kulturalnym zajęliśmy poważne miejsce pośród narodów świata.

W okresie niewoli politycznej w imieniu Polski wymownie przemawiali polscy pisarze i uczeni.

Wiernie bronił ziemi i mowy ojczyściej chłop polski, nie widziany przez innych i lekceważony współtwórca polskiej kultury.

Chłopi w Polsce Ludowej, biorąc na siebie współodpowiedzialność za dal-

sze losy narodu — zgłaszają swe prawo do wydatnego uczestnictwa w dalszym pomnażaniu dorobku kultury narodowej.

2. Nie możemy jednak nie dostrzec, że często kultura polska była przepojona ujemnymi pierwiastkami psychiki szlachecko-mieszcząskiej. To wszystko w Polsce Ludowej musi ulec gruntownym przemianom pod względem wewnętrznej treści oraz zewnętrzny wyrazu.

Głosimy hasło pełnej demokratyzacji kultury. Jest to dla nas nie tylko sprawa jak najszerszego upowszechnienia przez oświatę zdobyczy kulturalnych, lecz zarazem obowiązek wprowadzenia wybitnych jednostek z ludu oraz wartości kultury ludowej do procesów twórczych kultury polskiej.

Niezwykły wysiłek narodu.

3. W naszej przeszłości nigdy nie doznaliśmy tak barbarzyńskiej grabieży, takiego niszczycielstwa kulturalnego, jak w czasie ostatniej okupacji. Zachłanny najeźdźca jakby jednym uderzeniem usiłował zniweczyć dorobek kulturalny całych wieków.

Ażeby dawniejsze zaniebdania nadrobić, ostatnie spustoszenia usunąć i zająć godne miejsce obok przodujących narodów świata — trzeba nam dokonać niezwykłego wysiłku całego narodu. Nie mniej konieczna tu będzie troskliwość i wydatna pomoc czynników publicznych państwa i samorządu. Budżetowe wydatki państwa i samorządu na oświatę i kulturę muszą zajmować jedno z pierwszych miejsc.

4. Wśród zadań kulturalnych na pierwszym miejscu stawiamy zapewnienia jak najlepszych warunków moralnych i materialnych dla rozwoju twórczości naukowej i artystycznej oraz dobrego wychowania młodzieży.

W zakresie wychowania przedmiotem troski publicznej musi być przygotowanie do uczestnictwa w życiu kulturalnym, społecznym i obywatelskim oraz przysposobienie do pracy zawodowej całej powszechności narodu.

Szkolnictwo.

5. W odrodzonej Polsce prowadzona jest rozległa praca nad reformą szkolną, która powinna być zharmonizowana z duchem dokonywujących się przeobrażeń społeczno-ustrojowych.

Pomijając szczegółowe wytyczne tej reformy, wysuwamy tu jako najpilniejsze żądanie — budowę takiego systemu oświaty publicznej, który radykalnie usunie wiekową krzywdę młodych pokoleń wsi. Osiągnięcie tego celu widzimy w realizacji następujących postulatów:

a) Wychowanie przedszkolne, zorganizowane przy pomocy funduszy publicznych, winno objąć wszystkie dzieci zarówno w mie-

ście jak i na wsi. Do czasu pełnej realizacji tego postulatu należy rozbudować sieć przedszkoli na wsi, przede wszystkim na tych terenach, gdzie rodziny chłopskie znajdują się w szczególnie ciężkich warunkach.

b) Szkoła powszechna, stanowiąca podstawę wszelkiego dalszego kształcenia, musi objąć wszystkie dzieci do lat 15. Szkoła ta winna być tak zorganizowana, aby dziecko wiejskie, narówni z dziećmi innych środowisk osiągało pełny zakres wiedzy i umiejętności, przewidziany w programie.

Dotychczasowy stan rzeczy w tej dziedzinie, uniemożliwiający spełnienie powyższego zadania, musi być jak najszybciej usunięty na drodze zwiększenia liczby nauczycieli, budownictwa szkół, oraz tworzenia szkół zbiorczych dla starszych roczników.

c) Kształcenie na poziomie średnim w zakresie ogólnym, jednak z uwzględnieniem potrzeb pracy zawodowej młodzieży wiejskiej, winno być upowszechnione po przez zorganizowanie średnich szkół, ogólnokształcących, zawodowych i dokształcających dla młodzieży do lat 18.

d) Szkoły rolnicze, szkoły i kursy przysposobienia zawodowego, połączone z praktyką we wzorowych gospodarstwach, w instytucjach i organizacjach życia społecznego i gospodarczego wsi, winny objąć całą młodzież wiejską, kształcąc samodzielnych gospodarzy, pracowników i instruktorów rolnictwa, organizacji i instytucji oraz przedsiębiorstw z wytwórczością rolniczą związaną.

Szkoły zawodowe, organizowane na wsi, powinny uwzględniać także przysposobienie młodzieży wiejskiej do zawodów nierolniczych z uwagi na stały odływ ludności rolniczej do miast.

e) W programach nauczania na wszystkich wymienionych powyżej szczeblach publicznego systemu kształcenia należy w szerokim zakresie uwzględniać wartości kulturalne i wychowawcze oraz potrzeby i warunki życia wsi.

f) Szkolnictwo wyższe w Polsce Ludowej musi zatracić charakter szkół, przeznaczonych dla uprzywilejowanej elity kulturalnej i w całej swej istocie musi być dogłębnie zdemokratyzowane. Powinno być przeznaczone nie tylko dla absolwentów normalnych szkół średnich, lecz również dla najwartościowszych jednostek spośród ludu, idących po szkole początkowej przez pracę i zdobywających wykształcenie w szkołach dokształcających oraz przez samouctwo.

g) Cały system kształcenia winien być tak zorganizowany, aby wyższe szczeble wykształcenia były faktycznie dostępne dla młodzieży z warstw ludowych. Dobre rozwiązania programowe, należyte rozmieszczenie sieci szkół (nie tylko w mieście, lecz i na wsi), bezpłatność szkół publicznych, a przede wszystkim szeroka akcja stypendiów i biur — oto konieczne warunki udostępnienia szkół dla wszystkich.

Wysuwamy żądanie, aby najzdolniejsze jednostki spośród młodzieży warstw ludowych w wypadku niezamieszności miały udostępnione kształcenie się w szkołach średnich i wyższych na koszt państwa i samorządów.

6. Uznając zasadę, że duszą całego systemu oświaty i wychowania jest

NKW PSL w sprawie głosowania

Naczelny Komitet Wykonawczy Polskiego Stronnictwa Ludowego na posiedzeniu w dniu 8 stycznia b. r. pod przewodnictwem Prezesa St. Mikołajczyka powziął jednomyślnie następującą uchwałę:

NKW PSL wzywa wszystkich swych członków i sympatyków do wzięcia czynnego i masowego udziału w głosowaniu do Sejmu w tych okręgach, gdzie są zatwierdzone listy PSL i głosowania na listy Polskiego Stronnictwa Ludowego.

NKW PSL wzywa swych członków i sympatyków do wstrzymania się od głosowania w tych okręgach wyborczych, w których listy Polskiego Stronnictwa Ludowego zostały unieważnione

